







Mojżesz Pelc

z kieleckiego więzienia wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Miał numer obozowy 19066. Został zamordowany 8 września 1941 r. przez SS-mana, który butem zmiażdżył mu krtań. Po Pelcu przewodniczącym Judenratu został mianowany Herman Lewi, znany w Kielcach przemysłowiec. Jednak jego działania różniły się od poprzednika. Krytykowany był za uległość wobec Niemców. Przeżył likwidację kieleckiego getta. Pół roku później został rozstrzelany wraz z całą rodziną na terenie cmentarza żydowskiego na Pakoszu za posiadanie fałszywych dokumentów.

### CAŁKOWITA IZOLACJA

31 marca 1941 roku Stadthauptmann w Kielcach Hans Drechsel wydał obwieszczenie o utworzeniu żydowskiej dzielnicy. Na jego teren wyznaczono pierwotnie obszar obramowany następującymi ulicami: Orlą, Piotrkowską, Nowowarszawską, Pociuszka i Radomską. Teren ten popularnie zwany był „dużym gettem”, natomiast „małe getto” tworzył trójkąt między placem św. Wojciecha, ul. Bodzentyńską i Radomską. Na terenie getta znajdowało się 500 budynków mogących pomieścić 15 000 osób. Tymczasem w Kielcach przebywało około 27 000 Żydów. Na operację przesiedlenia Żydów na teren getta i Polaków do innych rejonów miasta zaplanowano cztery dni. Tak krótki okres czasu spowodował chaos i zamieszanie w poszukiwaniu nowego lokum, także wśród Polaków. Wiele osób nie zdążyło przenieść całego majątku, szczególnie ci, którzy byli właścicielami sklepów lub innych zakładów.

J. Alpert tak wspominał ten okres: *Balagan był duży przy przydziale mieszkań, łapówka*

*kwitła porządnie, kto nie miał pieniędzy z trudem dostawał mieszkanie. Myśmy dostali mieszkanie też za łapówkę, bez łapówki nie szło. Dostaliśmy mieszkanie z jeszcze jedną rodziną, dwa pokoje z kuchnią, myśmy dostali duży pokój, a ta rodzina mały pokój z kuchnią. Do utworzenia getta mieliśmy sklep z materiałami budowlanymi, lakiery, pokosty; to wszystko zostało, poszliśmy do getta bez niczego...*

Dzielnice żydowską utworzono w najuboższej części Kielc, gdzie budynki były bez kanalizacji i bieżącej wody. Odgrodzono ten teren płotem i częściowo zasiekami z drutu kolczastego, na którym wisiały tablice z napisami: „Teren zamknięty. Wstęp wzbroniony”. 5 kwietnia 1941 roku wydano zarządzenie, w którym dzielnicę żydowską uznano za teren zakaźny. W związku z tym zakazano wstępu do getta oraz jego opuszczania. W tym czasie nie odnotowano wzmózonej liczby zachorowań wśród Żydów. Rozporządzenie to miało na celu całkowitą izolację ludności żydowskiej. Judenrat zajmował się w getcie zapewnieniem wyżywienia, rozlokowaniem przybywających z innym miast i państw ludzi, zapobieganiem epidemiom oraz organizowaniem brygad do prac. Dla Żydów wprowadzono zostały kartki na żywność. Od września 1940 r. przydział kartkowy wynosił: 2,8 kg chleba, 20 dkg cukru i 16 dkg kawy zbożowej na miesiąc. Nie przewidziano niestety



xx

przydziału na tak ważne produkty jak mięso czy mąka. Jeszcze na początku wojny Żydzi mogli zaopatrywać się na okolicznych wsiach i sprzedawać innym produkty przywiezione stamtąd. Wraz z wprowadzaniem ograniczeń przemieszczania, zmalała możliwość pozyskania pożywienia. Oczywiście Polacy starali się dostarczać jedzenie do getta, ale groziło to karą aresztowania lub śmierci. Sytuację pogarszał napływ Żydów do Kielc z miejscowości wokół Kielc, przesiedlanych z Kraju Warty lub innych państw. W kwietniu 1941 r. do Kielc trafił transport 1000 Żydów z Wiednia. Warunki życia były katastrofalne, coraz więcej biednych korzystało z darmowej kuchni przy synagodze (która z miejsca kultu została zamieniona w magazyn). Przynajmniej jeden posiłek dziennie dostawali przymusowi robotnicy, ale praca ta była mordercza i codziennie kilka osób nie wracało z robót do domu: *W Rosz Ha-szana (Nowy Rok) część Żydów nie pojechała do pracy, w nocy tego dnia wpadli gestapowcy do mieszkań Żydów [...] Bili do utraty przytomności i zagnali nas na plac przed więzieniem. Tu sprawdzono listę i tych, którzy w Rosz Ha-szana byli przy pracy,*





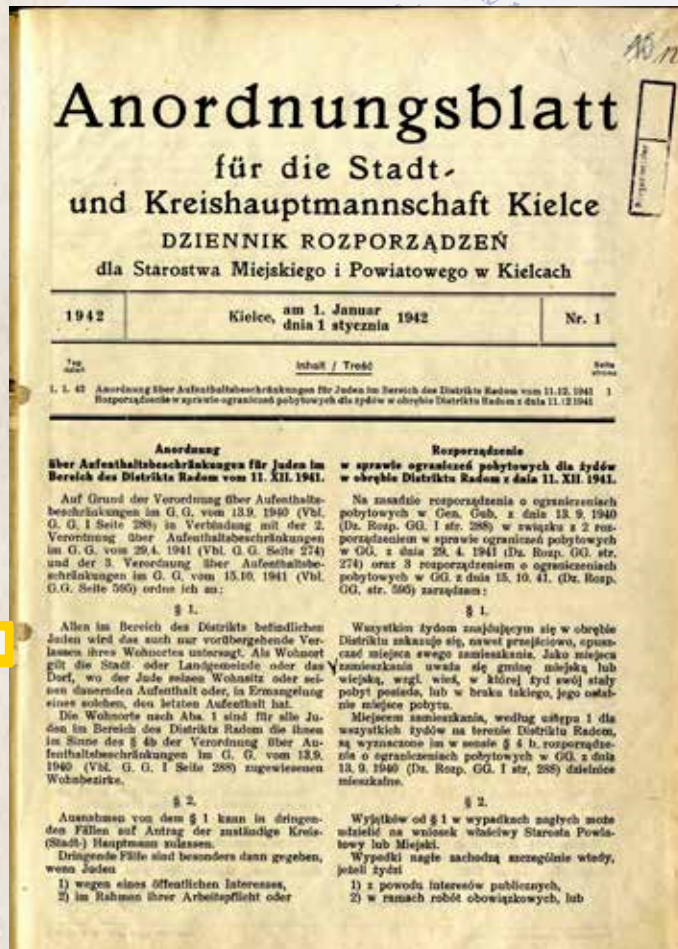
odesłali do domów, nie szczczędając kopniaków, winnych do więzienia, skąd poszli z najbliższym wysiedleniem na śmierć. Gertruda Zeisler, przewieziona do Kielc z Wiednia, tak opisywała potrzebę pracy: *Gdyby chociaż istniała szansa na zależenie jakiejś pracy. Ale niestety jest to dla kobiet raczej niemożliwe. Jedna z moich przyjaciółek próbowała przez dzień kopać ziemniaki. Chociaż jest ona sumienną pracownicą i młodszą niż ja, musiała się poddać. Wieczorem była bliska wyczerpania.* Listy Gertrudy Zeisler są doskonałym źródłem informacji o życiu w Kieleckim getcie. Prosiła w nich rodzinę nie tylko o jedzenie, ale także o książki dla dzieci. Ich los był dla niej szczególnie ważny: Sytuacja dzieci tutaj rani mnie głęboko, ale cóż można zrobić na widok ogromu nieszczęścia? Wszystko co jest możliwe, to zamknąć oczy i uszy, tak aby nie postradać rozumu. Sytuacja dzieci była tragiczna w getcie, nie tylko umierały z wycieńczenia, głodu czy chorób, ale także ginęły z rąk Niemców bez większego powodu; A. Sowińska wspominała: *... z getta wyszedł czteroletni chłopczyk żydowski. W tym miejscu pełnił służbę żandarm niemiecki. Podszedł do chłopca, złapał go rękami za nogi i zabił, uderzając jego głową tak silnie o mur, że głowa się rozprysła.*

## OSTATECZNE ROZWIĄZANIE

Decyzja o wymordowaniu wszystkich europejskich Żydów zapadła jesienią 1941 r. Szczegóły tej akcji mówiono 20 stycznia 1942 r. podczas konferencji w Wannsee w Berlinie. Przedstawiciel generalnego gubernatora Hansa Franka domagał się na niej, aby „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” zacząć od okupowanej Polski. Na wykonawcę tego zadania Himmler wyznaczył Odilo Globocnika, szefa SS i policji w Lublinie. Tam też mieścił się sztab operacji, której nadano kryptonim „Reinhardt” na cześć zabitego przez czeskich partyzantów szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, Reinharda Heydricha. Bezwzględność Niemców pojawiła się także podczas likwidacji getta. Dla ludzi sfłoczonych w bydłych wagonach na dworcu kolejowym prze kilka godzin w sierpniowym upale najcenniejsza była woda: *Jedna z Żydówek w zaawansowanej ciąży, prosiła o podanie jej wody. Jeden z Niemców nadzorujących załadunek, słysząc*

*jej prośbę, podszedł do niej i przebił jej brzuch bagnetem.* 20 sierpnia 1942 r. o godzinie 4 rano rozpoczęła się pierwsza akcja wysiedlenia Żydów z kieleckiego getta.

Pierwszego dnia likwidacji wywieziono do obozu w Treblince z Kielc około 6 tysięcy osób. Starych i chorych Niemcy zabili na miejscu. Grupę młodych i zdrowych pozostawiono do pracy. 22 sierpnia zabrano ludzi z terenu małego getta i wywie-



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ziono ich drugim transportem – również około 6 tysięcy osób. Niemcy zamordowali w tym dniu ponad 500 osób – ludzi starszych i chorych oraz dzieci z sierocińca żydowskiego. 23 sierpnia Niemcy wymordowali wszystkich pensjonariuszy żydowskiego domu starców, nakazali też uśmiercić trucizną wszystkich chorych w szpitalu żydowskim. 24 sierpnia w kolejnym trzecim transporcie wywieziono około 7 tysięcy osób. W akcji likwidacji getta Niemcy zamordowali na miejscu około 1200 osób. Do obozu śmierci w Treblince wywieźli ponad 21 tysięcy Żydów.

Niemcy pozostawili w Kielcach tylko 1500 – 2000 młodych i zdolnych do pracy Żydów. Zamknęli ich w obozie na terenie ulic Stolarskiej i Jasnej. Nie płacili im za pracę, wydawali jedynie głodowe racje żywnościowe.

23 maja 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali na cmentarzu na Pakoszu 45 dzieci żydowskich w wieku od 18 miesięcy do 13 lat, przebywających wraz z rodzicami w obozie pracy. Jednym z dzieci, które uniknęło tego rozstrzelania był Thomas Buergenthal






Anna Bogdanowicz

(ur. 11 maja 1934 w Lubochnie, Słowacja) w latach 2000-2010 sędzia Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Przed jego narodzinami rodzice mieszkali w Niemczech, ale widząc prześladowania Żydów przenieśli się do Polski. We wrześniu 1939 roku trafili do Kielc. Jego ojciec na początku pracował jako pomocnik kucharza w kantine. Dzięki temu rodzina, która nie należała do dobrze sytuowanych, mogła zjeść przynajmniej jeden posiłek dziennie. Następnie w biurze kwaterunkowym, a potem jako kierownik warsztatu, gdzie szyto futra i buty dla Niemców. Młody Thomas nauczył się też dorabiać – został szabesgojem – czyli wykonywał czynności, których pobożni Żydzi nie mogli robić w szabat. Ojciec Thomasa był kierownikiem warsztatów, udało się mu ocalić rodzinę i niektórych pracowników przed wywózką do Treblinki. Do Buergenthalów dołączyły także dzieci ich sąsiadów – Ucek i Zarenka: *Chwilę później gdy wychodziliśmy z dziedzińca, pan Friedmann pchnął dzieci w stronę mojej mamy, ... "proszę się nimi zająć, proszę je uratować"*. Niestety zostały z Buergenthalami tylko do 23 maja 1943 r. kiedy to rozpoczęła się likwidacja obozu pracy. Ucek i Zarenka zginęli wraz z in-

nymi 43 dziećmi w zbiorowej egzekucji na cmentarzu żydowskim. Thomas przeżył ponieważ powiedział, komendantowi że może pracować. Kiedy jego rodzice pracowali w tartaku Henryków, on został gońcem u administratora tartaku. Po likwidacji obozu pracy w lipcu 1944 roku, zostali wywiezieni do Oświęcimia. Thomas, jako jeden z trójki dzieci, przeżył Marsz Śmierci. Potem trafił do Sachsenhausen skąd wyzwolili go radzieccy żołnierze. Obóz Stolarska – Jasna Niemcy zlikwidowali w końcu maja 1943 r. Część osób wywieźli do obozów w Skarżysku, Pionkach i Starachowicach, pozostałych rozdzielili na trzy obozy przy kieleckich zakładach przemysłowych produkujących na potrzeby armii. Obozy funkcjonowały do lata 1944 r., potem robotników wywieziono do Oświęcimia. Wojnę i okupację z dwudziestokilkusiecznej społeczności przetrwało zaledwie około dwustu kieleckich Żydów.

### POMOC POD GROŹBĄ KARY ŚMIERCI

Polacy nie stali obojętnie obok tragedii Żydów, świadczą o tym Medale Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata przyznawane przez Instytut Yad-Waschem. Także wielu Kielczan zostało odznaczonych tym wyróżnieniem. Jedną z nich była Anna Bogdanowicz. Pochodziła z Jasta, a w Kielcach zamieszkała wraz z mężem Marcelim i synami przed wybuchem II wojny światowej. W 1942 roku Anna pomogła w ucieczce z getta w Jaśle przyjaciółce Sarze Diller, pomogła jej w uzyskaniu fałszywego dowodu tożsamości, znalezieniu i znalazła mieszkanie u swoich znajomych, małżeństw  ósiejów. Gdy w październiku 1942 roku znalazła dla przyjaciółki nową kryjówkę, w oddalonej od Kielc leśniczówce. 6 listopada 1942 roku Anna Bogdanowicz, wraz z mężem i 11-letnim synem Antonim, została aresztowana i oskarżona o pomoc w zorganizowaniu ucieczki Sary Diller. Marceli Bogdanowicz wraz synem zostali zwolnieni po krótkim przesłuchaniu, natomiast Annę osadzono w więzieniu w Kielcach. 16 grudnia 1942 roku została przetransportowana do obozu w Auschwitz, gdzie zmarła na tyfus 14 czerwca 1943 roku. Sara Diller pod fałszywym nazwiskiem przeżyła wojnę i wyjechała za granicę.

Dotychczas 7 112 Polaków otrzymało tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, ale z całą pewnością nie są to wszystkie osoby które pomagały Żydom w czasie wojny. Było to prawdziwie heroiczne poświęcenie dla drugiej osoby, wpadka groziła śmiercią.

AGNIESZKA ZIĘTAŁ

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY:



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



Muzeum Historii Polski



PATRONAT:



Marszałek  
Województwa  
Świętokrzyskiego  
Andrzej Bętkowski



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Senator RP  
Krzysztof Stoń



Posel na Sejm RP  
Anna Krupka



Posel na Sejm RP  
Agata Wojtysek

